

Dworzec autobusowy w Skoczowie został sprzedany

Data publikacji: 11.03.2015 19:25

Skoczowski dworzec autobusowy, który należał do Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego TRANSKOM sp. z o.o. został sprzedany deweloperowi z Katowic.

Dworzec autobusowy w Skoczowie został sprzedany – potwierdza Lech Mazur, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego „TRANSKOM” sp. z o.o. TRANSKOM do którego należał dworzec pod koniec lutego br. podpisał umowę sprzedaży z deweloperem z Katowic, firmą Dworzec Autobusowy Katowice sp. z o.o. Jak przyznaje Mazur w miejscu tym nadal będzie utrzymany dworzec oraz obsługa pasażerów. Co jeszcze, tego jednak nie wiadomo.

Temat dworca autobusowego w Skoczowie poruszył na minionej konferencji prasowej Burmistrz Skoczowa, Mirosław Sitko. Podkreślał, iż wspomniany dworzec jest podstawowym węzłem komunikacyjnym dla mieszkańców Skoczowa. Ze smutkiem przyznał, iż w przypadku dworca kolejowego poprzednia władza prowadziła rozmowy z PKP na temat jego przejęcia, natomiast w przypadku dworca autobusowego takich rozmów nie było. Burmistrz nawiązał również do umowy przyrzeczonej, czyli umowy ostatecznej sprzedaży, pomiędzy TRANSKOMEM, a deweloperem z Katowic. Sitko przyznał, iż miasto chciało przejąć dworzec. **TRANSKOM wycenił ten dworzec na 2 mln 100 tys. zł. Biorąc pod uwagę wszystko, co na nim jest. My uważamy, że część tych budynków jest do wyburzenia. Nasza wycena wynosiła 900 tys. zł. W planach zagospodarowania na szczęście jest uwzględniony tylko i wyłącznie transport. W związku z tym firma, która go kupi będzie musiała zachować elementy związane z funkcjonowaniem dworca i z tego co wiem chce to zrobić** – mówił Mirosław Sitko, po czym dodał. **Trzeba mieć jednak świadomość, że dworzec będzie w prywatnych rękach. Opłaty za wjazd na dworzec i tak dalej, to wszystko jest poza zasięgiem samorządu i będzie kształtowane przez prywatną firmę.**

Podczas konferencji prasowej wódcarz miasta mówiąc o przyszłości dworca autobusowego nawiązał również do Starego Targu w Skoczowie. **Nie mówiłbym o tym, gdyby nie fakt, iż mamy na Starym Targu drugi dworzec. TRANSKOM albo się nie dogadywał z częścią przewoźników, albo dyktował zbyt wysokie ceny. W każdy razie znaczna część przewoźników zatrzymywała się na Starym Targu. Pojawia się więc pewne zagrożenie, bo Stary Targ możemy stracić. Ubiegają się o niego spadkobiercy byłych właścicieli. Wygrali oni sprawę w Strasburgu. Wszystko jest teraz w rękach Wojewody. Dokumentacja jest w tej chwili poza Urzędem Wojewódzkim. Będzie jednak ściągnięta do Bielska-Białej, gdzie będziemy mogli ją obejrzeć. Tak więc Premier przekazał sprawę do działania Wojewody, a Wojewoda zawiesił postępowanie do czasu ustalenia spadkobierców. Cały ten teren może więc któregoś dnia nie być terenem gminnym. Możemy nie mieć dworca autobusowego i Starego Targu** – mówił Mirosław Sitko.